



Minister Spraw Zagranicznych

SM 2114/4/11/6922

Warszawa, dnia 20 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy (pismo nr BPS/DSK-043-3457/11 z dnia 24 marca br.) złożone podczas 72. posiedzenia Senatu RP, dotyczące katastrofy samolotu TU-154M pod Smoleńskiem, uprzejmie informuję:

W dniu 10 kwietnia 2010 r., kilka godzin po katastrofie, Wydział Konsularny Ambasady RP w Moskwie skierował do MSZ FR notę dyplomatyczną zawierającą wniosek o zabezpieczenie wszelkich przedmiotów znalezionych na miejscu wypadku, w tym również części wraku samolotu.

Dnia 4 maja 2010 r. Wydział Konsularny skierował do administracji miasta Smoleńska pismo z wnioskiem o lepsze zabezpieczenie miejsca katastrofy, a także części lotniska, na której złożony został wrak rozbitej maszyny.

W dniu 6 maja 2010 r. rozpoczęły się w Smoleńsku, trwające do chwili obecnej, rotacyjne dyżury konsulów Ambasady RP w Moskwie, których celem jest m.in. monitorowanie miejsca katastrofy oraz współpraca z polskimi przedstawicielami oraz rosyjskimi organami uczestniczącymi w śledztwie, jak również z władzami administracyjnymi miasta i obwodu we wszystkich sprawach związanych z wypadkiem.

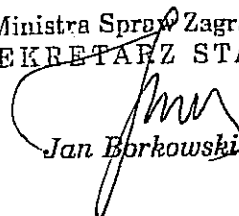
Jeżeli chodzi o zebrane na miejscu katastrofy części rozbitego samolotu, to po zakończonej akcji przeszukiwania terenu zostały one złożone w wydzielonej części lotniska, do której wstęp oficjalnie dla osób postronnych został zabroniony. Zgodnie z prawem, wrak stanowił jeden z podstawowych materiałów dowodowych w śledztwie i odpowiedzialność za niego ponosił Międzynarodowy Komitet Lotniczy, który decydował o jego wykorzystaniu oraz sposobie zabezpieczenia. Ponieważ do prowadzonego przez stronę rosyjską śledztwa włączony został polski Akredytowany wraz z podległą mu grupą ekspertów, z których część przez cały czas śledztwa przebywała w Smoleńsku, osoby te mając stały dostęp do wraku miały możliwość oceny, czy wrak jest należycie zabezpieczony, a jeżeli uznałyby iż nie – z uwagi na ochronę materiałów dowodowych, przysługiwało im prawo zgłaszania stosownych wniosków do strony rosyjskiej. Polscy przedstawiciele mogli również sygnalizować problem w tym zakresie bezpośrednio konsulowi. Jeżeli jakkolwiek sygnał w tej sprawie dotarłby do placówki, Ambasada RP skierowałaby do strony rosyjskiej stosowną interwencję na drodze dyplomatycznej. Jednakże żaden podobnego rodzaju wniosek nie wpłynął do placówki.

W dniu 5 października 2010 r. w miejscu złożenia wraku strona rosyjska ustawiła brezentową konstrukcję. Na pytanie, dlaczego pojawiła się ona właśnie o tej porze, gospodarze wyjaśnili, iż ustawienie jej wcześniej przeszkadzałoby w wymaganym stałym dostępie do wraku specjalistom, a poza tym potrzeba ta wynika z nadejścia okresu jesienno-zimowego.

Jeśli chodzi o pytanie Pana Senatora Klimy dotyczące zawarcia specjalnej umowy międzynarodowej z Federacją Rosyjską w sprawie wyjaśnienia katastrofy, uprzejmie informuję, iż zgodnie ze znanym stanowiskiem prawnym rządu nie było potrzeby zawierania tego typu umowy, gdyż obie strony uzgodniły, iż Konwencja chicagowska z 1944 r., a w szczególności jej załącznik 13, będą stosowane w trakcie badania przyczyn katastrofy.

Z wyodrągnięciem szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU


Jan Borkowski